

SIMON FERSZTMAN

ur. 1936; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, szkoła, koledzy, krawiectwo, język polski

Życie w powojennym Lublinie

Myślę, że rodzice musieli odzyskać mieszkanie, które zostawił [mój dziadek ze strony ojca]. Nie pamiętam już nazwy ulicy, muszę mieć jakieś dokumenty, prawdopodobnie. Nie mam żadnych wspomnień dotyczących [miasta jako takiego czy zrujnowanej dzielnicy żydowskiej], a tymczasem mieszkałem tam przez rok, chodziłem do szkoły... Nie umiałbym powiedzieć, [gdzie ona się mieściła]. To była polska szkoła, pamiętam, miałem polskich kolegów. Chodziliśmy właśnie robić różne głupoty w [niebezpiecznych] miejscach. Pamiętam, że chodziliśmy się ślizgać nocą, w zimie, po lodzie na jeziorach albo zamrzniętej rzece. Z tego mam jakieś mgliste wspomnienia. W szkole było bardzo dobrze, było tam normalne środowisko, przynajmniej dla mnie, ja tak to odczułem. [Z chodzeniem do szkoły] nie miałem żadnych problemów. Sądzę, że mówiłem już trochę po polsku. Ale czy mówiłem dobrze? Nie wiem. W każdym razie z końcem roku mówiłem po polsku bardzo dobrze, bo po przyjeździe do Francji, kiedy zdawałem tu [później] egzaminy, nadal wstawiałem w swoje prace polskie słowa. [Nie pamiętam żadnych nauczycieli z tej polskiej szkoły]. [W Lublinie] moi rodzice próbowali zacząć znów pracować. Udało im się więc odzyskać wcześniej ukryte kawałki materiałów i zaczęli pracować jako krawcy, bo taki był zawód ojca. Zaczęli więc pomału zarabiać w ten sposób na życie.

tłum. z j. francuskiego Agnieszka Zachariewicz

Data i miejsce nagrania	2011-03-29, Paryż
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Agnieszka Zachariewicz
Redakcja	Agnieszka Zachariewicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"